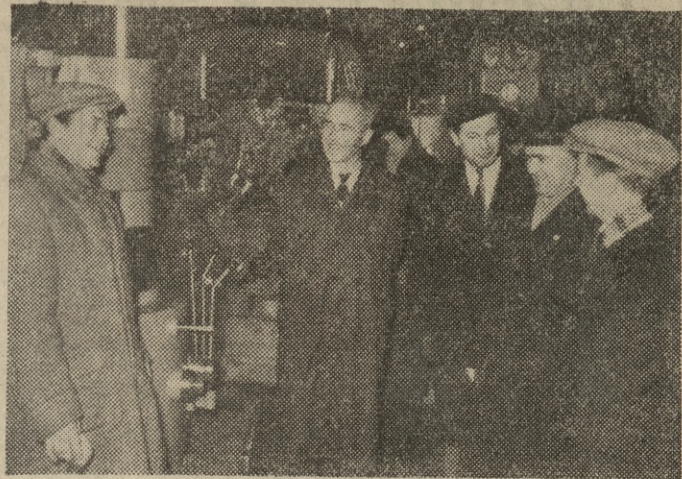


Delegacja rumuńskiego parlamentu na wsi wielkopolskiej



W pierwszym dniu pobytu parlamentarzystów rumuńscy zwiedzili — jak już podaliśmy — Zakłady Cegielskiego w Poznaniu. Szczególnie długo zatrzymywali się w działach produkujących obrabiarki i wagony.

Na zdjęciu: przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej i członek Biura Politycznego KC RPR Constantine Privulescu (drugi z prawej) w czasie zwiedzania jednej z fabryk w towarzystwie przedstawicieli dyrekcji zakładów (nacz. dyrektor zakładów Bernatowicz — w środku, poseł Taszer — pierwszy z lewej).



Na zakończenie wizyty goście rumuńscy przekazali dyrekcji upominki dla załogi.

Na zdjęciu: Moment wręczenia podarków.

Fot.: (2) Jarosław Stanisławski

(Inf. wł.)

Parlamentarzyści rumuńscy zapoznali się w środę z pracą chłopów-spółdzielców w naszym województwie, a także odwiedzili robotników rolnych w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Garzynie — pow. Leszno.

Wizyta w tym PGR i w Spółdzielni Produkcyjnej Jagrowie, pow. Kościan, umożliwiła gościom zaznajomienie się z faktycznymi przemianami i osiągnięciami naszej wsi.

GUS walczy

Z »papierkową hydrą«

Rozdęta do chorobliwych rozmiarów tzw. sprawozdawczość wewnętrzna, resortowa, spowodowała niebawem rozrost aparatu i metod administracyjnych. Zamiast pomagać — gmatwała tylko i utrudniała uzyskanie prawdziwych danych. Od pewnego czasu Główny Urząd Statystyczny, któremu podlega całość sprawozdawczości, wydał temu bezwzględnie walnę.

Jak informuje PAP, w wyniku kontroli i rewizji ograniczono w tym roku sprawozdawczość o 609 sprawozdań różnego typu w stosunku do ubiegłego roku, a o 2900 w stosunku do roku 1953... Mimo to istniejąca nadal drobiazgowość w okresowych sprawozdaniach wewnętrznych wywołuje wrażenie, że proces ograniczania »papierkowej hydry« nie zawsze nadąża za rozszerzeniem uprawnień przedsiębiorstw oraz decentralizacją zarządzania. (2)

Naukowcy poznańscy na zjeździe w Lipsku

POZNAN — (Radio)

Na zaproszenie historyków niemieckich wyjechała do Lipska grupa naukowców poznańskich w składzie: profesorowie — Labuda, Pajewski i Piwarski oraz dr Kamiński, którzy weźmą udział w obradach radziecko-niemieckiej i polsko-niemieckiej komisji historycznej. Tematyka pierwszej konferencji obejmuje dwa zasadnicze problemy: »Wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej na Niemcy« oraz »Główne kierunki reakcyjnej historiografii drugiej wojny światowej«. Tematyka drugiej konferencji dotyczy podobnych zagadnień.

Prof. dr Janusz Pajewski wygłosi na Uniwersytecie im. Humboldta w Berlinie kilka wykładów na temat imperializmu w dobie pierwszej wojny światowej. (V)

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rogozńskiej
tragedii
ciąg dalszy
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 28 XI 1957

Nr 283 (4303)

Kraj przygotowuje się do wyborów

Konferencja w Warszawie — ustalanie okręgów — pierwsze zebrania

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyła się pod przewodnictwem sekretarza Rady Państwa J. Horodeckiego narada sekretarzy oraz kierowników wydziałów organizacyjnych prezydentów wojewódzkich rad narodowych poświęcona przygotowaniom do wyborów do rad.

Delegacja burmańska u min. Rapackiego

WARSZAWA (PAP)

27 bm. delegacja rządowa Unii Burmańskiej z ministrem Thakin Chit Maungiem na czele złożyła wizytę ministrowi spraw zagranicznych A. Rapackiemu.

Tego samego dnia odbyło się spotkanie gości burmańskich z dziennikarzami. W czwartek delegacja opuściła nasz kraj.

Polskie samoloty znowu nad Anglią

W przyszłym roku
linia lotnicza
WARSZAWA — LONDYN

WARSZAWA (PAP)

W dniach 21—26 odbyły się w Londynie rozmowy delegacji władz lotnictwa cywilnego Polski i Wielkiej Brytanii. W rozmowach wzięli również udział przedstawiciele przedsiębiorstw lotniczych obu krajów. W czasie rozmów osiągnięto pełne porozumienie w sprawie warunków uruchomienia bezpośredniej komunikacji lotniczej między Warszawą a Londynem oraz uzgodniono, że Polskie Linie Lotnicze „LOT” i „British European Airways” rozpoczną obsługę tej linii nie później niż 1 kwietnia 1958 r.

Na linii tej latać będą czteromotorowe samoloty typu „Viscount” angielskiego przedsiębiorstwa „Bea” oraz „Convair” zakupione niedawno przez PLL „LOT”. Trzeba dodać, że będzie to pierwsze po wojnie bezpośrednie połączenie lotnicze Warszawy z Londynem.

tów wysuwanych w akcie oskarżenia.

Obrońca Lastoczka — mec. Tasiemski postawił wniosek o uniewinnienie od niektórych zarzutów oraz łagodny wymiar kary.

Wyrok zapadnie pod koniec bieżącego tygodnia. (1)

O zabójstwo nad Rusalką

Kryminalna zagadka i „złota młodzież“

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim rozpoczął się wczoraj proces Henryka Matuszewskiego, któremu prokurator zarzuca zamordowanie w nocy z 3 na 4 lutego br., około godz. 24 nad Rusalką, Józefa Lisaka.

Poszlaki wskazujące na popełnienie zbrodni przez podsądnego to — jak wynika z aktu oskarżenia — m. in.: na marynarce planie krwi (o takiej grupie jaką miał denat), znalezione w piwnicy Matuszewskich pistolet (ekspertyza wykazała, że z broni tej zastrzeżono Lisaka), fakt, że denat wiodł spór z oskarżonym o pistolet i że znanego jednego ze świadków mówiącego, że 3 lutego Matuszewski opuścił mieszkanie po godzinie 22.

Oskarżony przyznał się tylko do posiadania pistoletu, natomiast

(Dokończenie na str. 2)

Nakład 105 510

Gaz ziemny z ZSRR dla Warszawy, Krakowa i Śląska

RZESZÓW (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Górnicze i Energetyki, w okresie zimy dostawy gazu ziemnego ze Związku Radzieckiego dla Polski — oparte na zasadach istniejących umów handlowych — wyniosą od listopada br. do marca 1958 r. — ponad 60 mln m. sześć.

W roku przyszłym radzieckie dostawy gazu ziemnego dla naszych miast i ośrodków przemysłowych, m. in. dla Warszawy, Krakowa i Śląska, mają wynieść 150 mln m. sześć. — co równać się będzie mniej więcej jednej trzeciej naszego krajowego zapotrzebowania. Ilość ta mogłaby być już obecnie zwiększona, gdyby nie zbyt mała przepustowość naszych urządzeń do przesyłania gazu ziemnego.

Odsłonięcie tablicy na grobie Fr. Fiedlera

WARSZAWA (PAP)

27 bm., w pierwszą rocznicę śmierci Franciszka Fiedlera, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Przy grobie wielkiego teoretyka i działacza polskiego ruchu robotniczego zgromadzili się jego najbliżsi towarzysze walki i przyjaciele, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, a wśród nich członek Biura Politycznego KC — Edward Ochab, delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieży. Żołnierze Wojska Polskiego pamięć wartha honorować. Obok grobu — poczytano listy.

Po przemówieniu E. Ochaby i uczczeniu minuty ciszy pamięci Franciszka Fiedlera, do płyty zbliżyła się delegacja z wieńcami i wiankami kwiatów.

Dr Lothar Bolz opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP)

26 bm. w godzinach wieczornych opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do swego kraju wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz, który przebywał od 5 dni w Polsce na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego.

Konkurs im. Wieniawskiego

W sobotę inauguracja w Poznaniu — 18 grudnia koncert w Warszawie

(Inf. wł.)

W najbliższą sobotę — jak już donosiliśmy — odbędzie się w Poznaniu uroczyste otwarcie III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. W tej chwili przebywa już w naszym mieście kilku skrzypków polskich, przyjazd pozostałych uczestników Konkursu i członków jury spodziewany jest w dniu jutrzejszym. Następnego dnia o godz. 15 odbędzie się w sali Lubrańskiego UAM pierwsze posiedzenie jury Konkursu, poświęcone omówieniu i przyjęciu regulaminu. O godz. 17, w Państwowym Muzeum Instrumentów Muzycznych przy Starym Rynku nastąpi otwarcie wystawy skrzypiec nagrodzonych na Międzynarodowym Konkursie Lutniczym.

Tegoroczny Konkurs im. Wieniawskiego odbędzie się w trzech etapach obejmujących kolejno — występy solowe, występy przy akompaniamentach fortepianu i z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Poznańskiej. W ostatnim etapie orkiestrą dyrygować będą na zmianę: Zdzisław Górzynski, Bohdan Wodiczko, Józef Wilkomirski i Stanisław Wiślicki.

Program Konkursu przedstawia się następująco: od 1—4 grudnia — dwie audycje I etapu o godz. 10 i 16; 5 grudnia o godz. 16.15 — gościnny występ orkiestry i chóru Filharmonii Łódzkiej pod dyrykcją Henryka Czyży (w programie — oratorium Honeggera „Król

Znani polscy lotnicy chcą wrócić do kraju

WARSZAWA — (Radio)

Jak się dowiadujemy, dwaj znani piloci polscy, przebywający obecnie za granicą, zgłosili przez Aeroklub Polski chęć powrotu do kraju. Pierwszym jest Bolesław Orliński, jeden z najbardziej zasłużonych lotników okresu międzywojennego. Dokonał on słynnego przelotu Warszawa — Tokio — Warszawa oraz odniósł zwycięstwa w challenge, a w czasie ostatniej wojny walczył w dywizji bombowej 305. Orliński przebywa obecnie w Kanadzie. Powrócić do kraju pragnie również Stanisław Karpinski, uczestnik przedwojennych challenge'ów i bitwy o Wielką Brytanię. (2)

Z ostatniej chwili

Stan zdrowia Eisenhowera poprawia się

NOWY JORK (PAP)

Srodowy biuletyn o stanie zdrowia Eisenhowera, wydany przez osobistego lekarza prezydenta — gen. Snydera, stwierdza, że „stan zdrowia Eisenhowera poprawia się znakomicie“.

Lekarze zezwolili Eisenhowerowi poświęcić część czasu sprawom państwowym.

Wyznanie Selwyn Lloyda

LONDYN (PAP)

Brytyjski minister spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd, oświadczył w środę, że samoloty amerykańskie z baz na terytorium Anglii uzbrojone są podczas regularnych lotów patrolowych w bojowe bomby jądrowe. Lloyd dodał, że — jego zdaniem — jest to „całkowicie zrozumiałe i słuszne“.

Oświadczenie Lloyda znalazło się pod wielkimi nagłówkami na pierwszych stronach ostatnich wydań londyńskich dzienników popołudniowych, spychając w dół kolumny nawet wiadomości o chorobie Eisenhowera.

Agencja Reutersa pisze, że należy się spodziewać, iż wypowiedź Lloyda wywoła w Wielkiej Brytanii burzę polityczną.

Ze sportu

Koszykarki Lecha pokonały Olimpie

W A-klasowym meczu kobiet Lech III pokonał Olimpię II w stosunku 48:36.

Juniorów Lecha, jako mistrz okręgu, reprezentują Poznań w finałach mistrzostw Polski juniorów w Raciborzu. (Pi)

W amerykańskiej bazie lotniczej w Nuernberg (Niemcy zachodnie) wybuchł pożar, w wyniku którego spłonęło 160 tysięcy litrów benzyny.



Obrazek z Tirany.

Fot. — CAF

W tym roku naród albański uroczystości obchodzi dwa dni świąt narodowych — dwie daty, które stanowią dwa przełomowe momenty w historii Albanii. 29 listopada mija 45 lat od chwili proklamowania w albańskim mieście Vlora, na ogólnonarodowym zgromadzeniu, niepodległej Albanii. 29 listopada mija 13 lat od momentu wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej i objęcia władzy przez lud albański.

Wiele wieków walczył naród albański o swoją wolność. Zwana dawniej Szkiperia, to znaczy „krajem orłów górskich” — walczyła o swą niezawisłość z Rzymianami i cesarzami bizantyjskimi w starożytności, z Bułgarami i Serbami — w średniowieczu, z Republiką Wenecką i Turkami — w czasach późniejszych. Legendarny bohater Albanii — Skanderbeg (1403—1467), stojąc na czele bitnych górali, jedynie na krótko wyzwołał kraj spod panowania Ottomanów. Niewola turecka trwała blisko 5 wieków i skończyła się dopiero w r. 1912. Proklamowana jednak wówczas niepodległość Albanii nie mogła być trwałą, ani pełną. Nie ma bowiem prawdziwego wyzwolenia narodowego bez wyzwolenia społecznego. W kraju nadal panowali feudalizm, przywódca, Ahmed Zogu, ogłosił się królem i stał się pionkiem w rozgrywkach wielkich państw. Kraj i naród trwał w zacofaniu. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Albania została zagarnięta przez faszystowskie Włochy; później była okupowana przez hitlerowskie Niemcy. Lud albański nie złożył jednak oręża. Z roku na rok wzrastała się partyzancka walka, wreszcie w 1944 r. ofensywa utworzonej pod kierownictwem Enver Hodży Armii Narodowo-Wyzwoleńczej przyniosła pełne wyzwolenie Albanii.

29 listopada 1944 r. ofensywa została zakończona — cała Albania uwalnia się od okupanta. Naród prze-

muje pod kierownictwem swej Partii Komunistycznej władzę we własne ręce.

W ciągu minionych 13 lat w tym małym, liczącym zaledwie 27.000 km kwadratowych powierzchni i 1.400.000 ludności, kraju zaszły wielkie przemiany. Kraj dzwignął się z cofania i nędzy. Reforma rolna oddała w ręce 172 tys. chłopów 320 tys. ha ziemi obszarowej, zagospodarowano wiele dziesiętków tysięcy ha nieużytków, rozwinęto przemysł i górnictwo, szczególnie wydobywcę ropy naftowej. Rozbudowano stolicę kraju — Tirane, inne miasta oraz port Durres.

Albańska Republika Ludowa korzysta ze znacznej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i krajów obozu socjalizmu. Wśród tych państw należne miejsce zajmuje i Polska. W porcie Durres powszechnie znany i poważany jest polski inżynier Paweł Witkiewicz, który w latach 1955—56 kierował rozbudową portu na podstawie planów opracowanych przez Polskie Biuro Projektów Morskich. Za swoją pracę otrzymał od rządu albańskiego Order Pracy. Wyjeżdżając, przekazał dal szą pieczę nad rozwojem portu dwóm młodym inżynierom przybyłym z Polski: Konstantinowi Misi i Ferenowi Matal — Albańczykom, absolwentom Politechniki Gdańskiej. Polscy specjaliści pomagają też Albańczykom w rozwijaniu wydobywcę ropy naftowej, w budowie kopalni i linii kolejowych. Cała rodzina narodów obozu socjalistycznego pomaga dziełu narodowi albańskiemu w przekształcaniu byłego kraju biedaków, pastuchów, analfabetów w nowoczesne przemysłowo-rolnicze państwo.

W dniu święta narodowego naród polski śle bratnie mu narodowi albańskiemu najlepsze życzenia dalszego szybkiego rozwoju i dalszych sukcesów w budowie swego socjalistycznego państwa.

G. B.

Rótko po pierwszym maja prasa poznańska, a potem krajowa doniosła o wstrząsającej katastrofie, jaka wydarzyła się na szosie pod Długą Gośliną w powiecie obornickim. Ciężarowy samochód wojskowy wiozący młodzież Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie zaproszona na pierwszomajową zabawę do żołnierzy Biedruska, wpadł na drzewo. Spośród pasażerów — 6 uczennic Liceum i 1 żołnierz ponieśli śmierć. Około 20 dziewcząt i chłopców odniosło cięższe i lżejsze obrażenia. Przyczyną wypadku była brawurowa jazda podchmielnego kierowcy — żołnierza, który w tym dniu dwukrotnie raczył się alkoholem. Raz — przed wyjazdem do Rogoźna, a drugi raz w czasie pobytu w Liceum Rogozińskim Jego współbiedruskami byli tu dwaj uczniowie Liceum — Zawiasa i Zaczynski. Oni też zakupili wódkę na prośbę i za pieniądze żołnierzy, którzy poprzedniego dnia tymi samymi samochodami transportowali zespół artystyczny Liceum Rogozińskiego na akademię pierwszomajową do Biedruska. Ta pierwsza podróż nasunęła wojskowemu pomysł skrzyżowania z pomocy uczniowi w kwestii zaopatrzenia się w alkohol.

Sąd Wojskowy skazał głównego oskarżonego — kierowcę, który z wypadku wyszedł ze złamaną ręką, na dożywotnie więzienie. Obowiązek pociągnięcia do odpowiedzialności ewentualnych wszystkich winnych, skłonił prokuratora do wdrożenia śledztwa w stosunku do dyrektora Liceum — Pasalskiego, kierownika internatu — Kity i nauczyciela Dudzińskiego, który jako opiekun miał nieszczerze jechać samochodem prowadzonym przez tego kierowcę. W stosunku do Pasalskiego i Kity śledztwo umorzono. Natomiast nauczyciel Dudziński został postawiony w stan oskarżenia. Wkrótce odbędzie się rozprawa.

Na tym nie kończą się oskarżenia i nie kończą sankcje. Uczynienia zadość sprawiedliwości żąda Wydział Oświaty WRN, który w dniu 30 sierpnia br. zawiesił w czynnościach dyrektora Pasalskiego oraz przeciw niemu i kierownikowi internatu Kicie wszczął postępowanie dyscyplinarne. Zarzuty i pretensje przeciw nim zostały już sformułowane, akty oskarżeń doręczone. Czekają ich jeszcze rozprawa przed komisją dyscyplinarną. Ponieważ główny ciężar odpowiedzialności przygotowujący rozprawę złożyli na barki dyrektora Pasalskiego, mój wywód w tej materii choć odnosił się będzie przede wszystkim do zarzutów i odpowiedzialności dyrektora, obejmie również w pewnym sensie sprawę kierownika internatu.

„Akt oskarżenia”

Dyrektor jest winien — bo zezwolił na wyjazd samocho-

Chłopiec zabity na ołtarzu bogów

Hinduski dziennik „Hindustan Times” podał, że w okolicy Udzan (Indie środkowe) młody chłopiec padł ofiarą kultu religijnego, został bowiem poświęcony w ofierze bóstwu czczonemu przez miejscową ludność. Dziecko zostało uprowadzone w chwili, gdy jego ojciec kapał się w rzecze. Zaprowadzone do świątyni zostało następnie poćwiartowane, a głowa jego złożona przed bogiem bóstwa. (PAP)

dem nieprzystosowanym do przewożenia większej ilości ludzi. Nie wiem, czy w zakresie wiedzy dyrektora Liceum Pedagogicznego powinna wchodzić znajomość zagadnień komunikacji drogowej. Chciałbym tylko przypomnieć, że nie raz młodzież szkolna podróżowała tego rodzaju środkami lokomocji i czyniła to właśnie na zlecenie Wydziału Oświaty, który do takich eskapad go rąco zachęcał. W tym miejscu można by rozpocząć akademiczną dyskusję: można było przecież nie dopuścić w ogóle do wyjazdu ciężarówką i ustrzec młodzież przed wypadkiem. Rzeczywiście, można by. My wszyscy moglibyśmy oszczędzić sobie i innym wielu, wielu przykrości, gdybyśmy na byli czarodziejskich umiejętności widzenia wszystkiego co się zdarzy za dzień, miesiąc, rok. Ministerstwo Oświaty np. nie umiało dojrzeć tej przyszości, skoro dopiero po wypadku z rogozińskimi uczennicami ogłosiło okólnik zabraniający wysyłania wycieczek szkolnych innymi środkami lokomocji jak PKP i PKS.

Na tej samej zasadzie można by pociągnąć do odpowiedzialności wychowawców i nauczycieli Paramonowa, Jasia Łojasa z Zakopanego, małych włóczęgów z ulic miasta, awan-

turników z przedmieść, koników spod kin i tych, co nie ustępują miejsca staruszkom w tramwaju. Można by się zgodzić z jednym: istnieje szerególnego typu odpowiedzialność za tych wszystkich, którzy zbłądzili lub są na najlepszym ku temu drodze. Istnieje forma odpowiedzialności za każdą nieprawdę, każdy gwałt, każde wykroczenie, jakie się już stało i jakie dzieje się w tej chwili pod naszym niebem. Jest to odpowiedzialność moralna. Ponosimy ją wszyscy, choć w nierównym stopniu zdajemy sobie z tego sprawę. Egzekwować się jej nie da, bo przyszłoby nam całą dojrzałą część narodu postawić w stan oskarżenia. Czego natomiast można żądać: pracy i jeszcze raz pracy dla zapobiegnięcia złu w przyszłości. Próba postawienia zaś tylko w jednostkowych wypadkach znaku równania między odpowiedzialnością moralną a karą czy zawodową, z faktu wypicia wódki przez jednego dorastającego chłopaka, wyciągnięcie wniosków o zlej pracy wychowawczej w ogóle, ba, o rozpijaniu młodzieży — czyni z odpowiedzialności niebezpieczną karykaturę. Jest nosicielem stanu, w którym żaden zwierzchnik, żaden przełożony nie będzie pewnym dnia ani godziny.

Dyrektor jest winien — bo żołnierz i towarzyszący mu dwaj uczniowie pili w jednym z pokoiów internatu alkohol. Stąd wyciąga się wniosek, że niedostateczna jest praca wychowawcza z młodzieżą, słaba kontrola życia w internacie.

Dyrektor jest winien — bo niedostatecznie zaznajamiał z przepisami ruchu drogowego i niebezpieczeństwem grożącym z tytułu nieprzestrzegania tych przepisów.

Dyrektor jest winien — bo siabło czuwał nad doбором kandydatów do szkoły, co nie mogło sprzyjać utrzymaniu właściwego poziomu w zakładzie.

Ten ostatni z zarzutów byłby istotnie bardzo ciężki, gdyby istotnie bardzo ciężki, gdyby nie pewna praktyka powszechnie stosowana w szkolnictwie pedagogicznym w latach ubiegłych. Po pierwsze: i dawniej i dzisiaj do szkół tego typu zgłaszają się kandydaci z nienagannymi opiniami — tu więc nie ma co szukać możliwości selekcji. Po drugie: dopiero od roku zaprzestano narzucać kierownictwu szkół pedagogicznych tzw. limitów przyjęć, które z reguły były wyższe niż ilość zgłoszeń, jako że do szkół kształcących przyszłych nauczycieli nigdy młodzież nie garnała się na zbyt licznie. Ten zawód, o czym niniejsza sprawa świadczy jak najdobitniej, nigdy nie obiecywał łatwego chleba. W sumie uwagi te, którym się przy daję groźnie brzmiące miano zarzutów oskarżających muszą jakoś błędzić po peryferiach, muszą przypominać nieudolną improwizację, bo zasadzają się na straszenie nie-realnych przesłankach. Punktem wyjścia dla nich jest absolut, nieosiągalna w naszej erze doskonałość. Postawienie człowieka na takim tle, łatwo pozwoli uczynić zeń oskarżonego.

Czyżby precedens?

Sprawiedliwości nie wolno lekceważyć, nie wolno z nią igrać, ale też nie należy traktować jej jak krwiożerczego melocha, któremu trzeba za wszelką cenę złożyć ofiarę. A może tu nie chodzi o sprawiedliwość? Spotkałem się ze zdaniem, że opinii publicznej Rogoźna i okolic nie wystarczy dotychczasowe sankcje, że potrzebne są również sankcje wobec ludzi znanych na miejscu, inaczej opinia publiczna nie uspokoi się. Rzecz w tym kogo uważa się za reprezentantów tej opinii i jak można dojść do jej poznania. Jest chyba rzeczą znaną, że rodzice dziewcząt zarówno tych,

Henryk JANTOS

(Dokończenie na str. 4)

1.720.000 ton surowców ze zbiórki społecznej

W naszej gospodarce surowce wtórne odgrywają coraz większą rolę, a problem należytego ich wykorzystania przez przemysł zyskuje coraz bardziej na znaczeniu. Szczególnie przybiera on na sile obecnie, gdy walcymy o każdy kilogram surowca i o maksymalną oszczędność dewiz.

W ciągu ubiegłego dziesięciolecia rząd wydał szereg aktów prawnych, ustanawiających warunki organizacyjno-handlowe dla zbiórki odpadków użytkowych, uruchomiono zbiornicze odpadków w większych skupiskach ludności i wyasygnowano poważny fundusz na skup odpadków.

W chwili obecnej na terenie kraju działa 3.435 placówek skupu, które w ostatnim dziesięcioleciu dostarczyły krajowemu przemysłowi i na eksport łącznie — 1.719.519 ton różnorodnych odpadków użytkowych.

Zebrało 837.414 ton makułatury, 296.887 t. szmat, 134.157 t. kości, 449.061 sztuk...

Surowiec ten, w olbrzymiej swej masie wydobyt z poddaszy i śmietników, zebrany na polach i drogach — przedstawia wartość kilku miliardów złotych. Do przetransportowania i przekazania tej olbrzymiej masy odpadków do fabryk użyto 171.952 wagonów 10-tonowych.

Zbiórka innych odpadków, jak rury, korka oraz włosia i szczeciny, będących podstawowym surowcem dla wielu zakładów, przyniosła również milionowe oszczędności gospodarce narodowej, a ponadto,

2.500 funtów za straty moralne

Po zjeździe socjalistów włoskich w Wenecji, Bevan — jeden z przywódców Labour Party wraz z trzema kolegami — Crossmanem i Phillipsem, wytoczył proces redaktorowi naczelnemu tygodnika „Sectator” za zniesławienie.

Na łamach tygodnika — pisał kato-vicki „Wieczór” — ukazała się bowiem korespondencja ze zjazdu, w której podano, że trójka labourzystów „pila kawę i whisky jakby byli rezerwuarem tych napojów”, a Włosz „nie mógł zdążyć sprawy czy sa (Bevan i koledzy) trzeźwi, czy nie”.

Na procesie Bevan oświadczył, że na zjeździe wypił tylko trochę wina i tylko szklankę whisky. Phillips tylko szklankę whisky, a Crossman nie pił nic. Przewodniczący sadu stwierdził, iż artykuł zniesławiał ich i naraził na lekceważenie. Wyrok oszacował straty moralne oskarżycieli na 2.500 funtów i taką kwotę wyznaczył na odszkodowanie dla każdego z nich... (z)

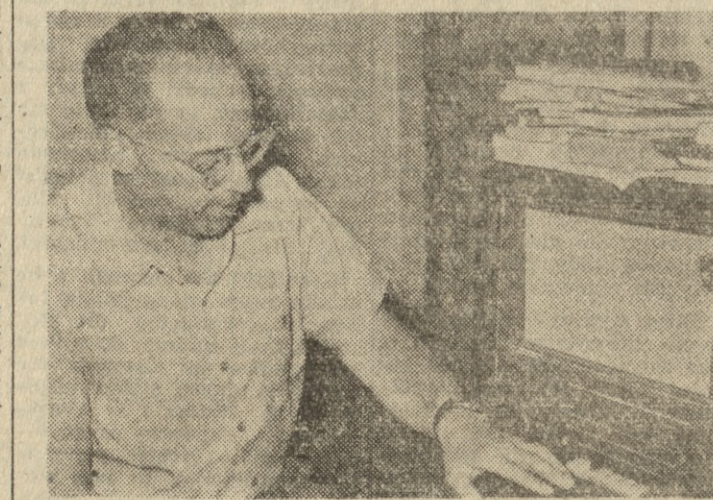
stała się źródłem dochodów i pracy tysięcy robotników.

Powysze liczby i fakty świadczą aż nadto wymownie, że odpadki użytkowe awansowały do roli cennego surowca, których właściwe zużytkowanie jest normalnym obowiązkiem aparatu gospodarczego i każdego obywatela.

Plan 5-letni zakreślił gospodarce narodowej w Polsce bardzo szerokie granice w dziedzinie wzrostu produkcji. Musi mu dotrzymać kroku zaopatrzenie w surowce i dlatego też należyte rozwiązanie sprawy skupu surowców wtórnych ściśle wiąże się z realizacją planu. (API)

Co na to biura matrymonialne?

Według ogłoszonych w Australii danych o ostatnim spisie powszechnym — jak donosi „Trybuna Ludu” — liczba ludności tego kontynentu wynosi 9.643.079. Liczba kobiet przewyższa o prawie 125 tys. liczbę mężczyzn. (k)



Wszyscy znają chyba powieści fantastyczne Stanisława Lema (na zdjęciu). Jak wiadomo, już niedługo rozpocznie się realizacja filmu według jego powieści „Astronauta”. Będzie on realizowany wspólnie przez polskich i niemieckich filmowców. „Astronauta” reżyserować będzie Kurt Meitzig. Drugim reżyserem będzie Tadeusz Makarewicz. W rolach głównych wystąpią prawdopodobnie Yves Montand i jego żona — Simona Signoret. CAF — fot. Kondracki.

Koszty urody

Sama uroda nie wystarcza. Okazuje się, że znane z wdzięku mieszkanki Pomorza zakupują co miesiąc m. in. perfum i wód kwiatowych za blisko milion złotych, przeszło 120 kg pudru, około 6 tys. kredek do ust, no i oczywiście — 32 tony aromatyzowanych mydełek. W sumie pomorzanki wydają miesięcznie na zakup kosmetyków ok. 3,5 mln. zł. (PAP)

Mamy już własną siarkę

W ciągu 2 dni ponad 100 ton

Specjalny wysłannik „Życia Warszawy” donosi, że 25 bm. w kopalni odkrywkowej w Piasecznie nad Wisłą, rozpoczęto wydobycie rudy siarkowej. W ciągu dwóch dni, wydobyto ponad sto ton rudy.

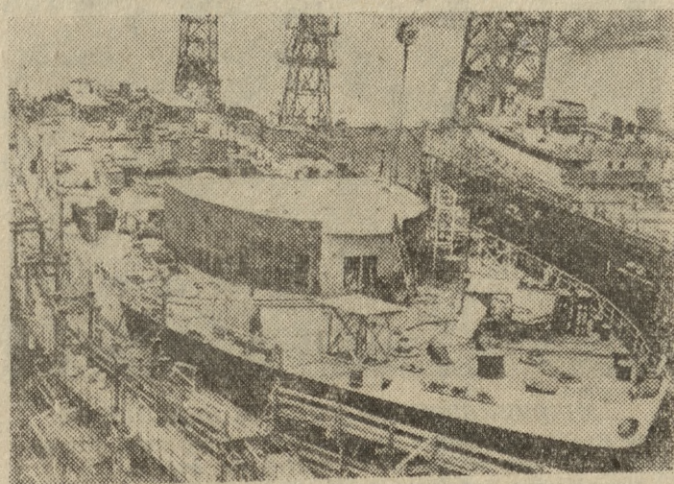
Pokłady siarkonośne grubości 6—10 metrów znajdują się 12—1 metrów pod powierzchnią. Zawartość siarki w rudzie wynosi około 20 proc. Regularna eksploatacja rozpocznie się w styczniu, do końca 1958 roku Piaseczno da 55 tys. ton rudy, czyli około 10 tys. ton czystszej siarki.

Wydobyć rozpoczęto akuraty w czwartą rocznicę odkrycia tarnobrzezskich zasobów. (z)

Nagroda literacka wydawców

W końcu grudnia przyznana zostanie po raz pierwszy nagroda literacka wydawców za jeden z utworów wydanych w roku bieżącym — powieść, opowiadanie lub esej literacki. Jak pisze „Życie Warszawy” nagroda w wysokości 40 tys. zł ufundowała wydawnictwa literackie zrzeszone w Polskim Tow. Wydawców Książek. W skład jury tej nagrody weszli: Bieńkowski, Dąbrowska, Górski, Iwaszkiewicz, Kossak-Szadkowska, Kotarbiński, Przyboś, Słonimski, Wyka, Wojeński i Ziolkowski. (z)

Budowa lodolamacza atomowego „Lenin” w Leningradzie



Na pierwszym planie — część dziobowa lodolamacza. Fot. — CAF

Rogoznińskie tragedie ciąg dalszy

(Dokończenie ze str. 3)

które zginęły w tragicznym wypadku, jak i tych, które odniosły obrażenia, nie wnosiły żadnych pretensji pod adresem personelu zakładu naukowego w Rogoźnie. Są chyba również znamienne fakty zaprezentowane przez instancje partyjne miejską i powiatową, oraz Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego i młodzież Liceum w kilku listach przeciw decyzji zawieszenia dyrektora w obowiązkach i postawie niu go w stan oskarżenia. Personel nauczycielski Liceum — jak zdążyłem się zorientować — również uważa, że sam fakt wypadku nie daje powodu do stosowania sankcji. Te głosy chyba coś ważą w opinii społecznej Rogoźna. Chyba, że przecenia się siłę oświadczeń — „dobrze, że Bóg zabrał duszyczki niewinne” — oświadczeń zrozumiałych, jeśli się je skojarzy z poglądami dyrektora Liceum i działacza partyjnego. Poglądami nie chowamy tylko na własny użytek.

Pierwsze próby załatwienia sprawy rogozińskiej przez Wydział Oświaty świadczyły już o braku ufności we własne argumenty. Proponowano dyrektorowi rozwiązanie — dzisiaj określone już jako karę — na pozór proste: „Przeniesienie na inny teren, a nie z tej sprawy nie będzie!” Nie zgodził się. Wobec tego rozpoczęła się akcja zbierania materiałów.

Pasalski — pedagog od 1923 roku — przeszedł w swojej karierze drogę od prostego nauczyciela wiejskiej szkoły, do dyrektora Liceum Pedagogicznego. Przenoszony wielokrotnie z miejsca na miejsce podczas tego zaiste cygańskiego życia, ciągle na nowo musiał rozgrzewać świeże gniazdo. Jak długo tak można? Pasalskiemu każe się odejść i zostać wic w zakładzie spory kawał życia, masę zrealizowanych dzięki ogromnej ambicji i pracowitości planów, sporo zamierzeń napoczętych i jeszcze więcej nie dokończonych, przy czym każe mu się odejść z piętnem człowieka ukaranego. Są ludzie, jest ich bardzo wielu, którzy w pewnym okresie życia swój zakład pracy traktują już jako ostatni w zawodowej karierze. Ludzie ci oddają wszystko, co w nich najlepsze dla rozwoju tego zakładu, zdoływają się na poświęcenia do jakich kiedyś nie byłiby zdolni. To są ci starzy kapitanowie, którzy nad nowoczesną jednostkę przykładają swoje stare, pływające pudło i jeśli tonie idą z nim na dno. Dyrektor mieszka na terenie Liceum, chodzi czasem korytarzami, odbiera uprzejme ukłony młodzieży, należne komus, kogo się dobrze zna i szanuje. Nie ma żadnego wpływu na bieg życia w zakładzie, na jego prace, jest kapitanem, który wprowadził pozostał na statku, ale choć najstarszy rangą, nie decyduje o jego kursie i jego słowa nie mogą być obowiązujące dla załogi, choć zachował szlify. Dla obu stron sytuacja niezwykle trudna.

Sama sprawa dyr. Pasalskiego wystarczyłaby oczywiście, aby zabierać głos, ale jest jeszcze i inny jej aspekt, ogólniejszy. Chodzi mi o precedens, jaki zrodzi ten chyba pierwszy w historii szkolnictwa wypadek. Mój niepokój w tym względzie da się streścić w takim lapidarnym sformułowaniu: Trzeba się bardzo głęboko zastanowić podejmując jakiegokolwiek dalsze kroki w tej sprawie, aby nie zrobić z nauczycielstwa omnibusu w odniesieniu do odpowiedzialności i sankcji.

Henryk JANTOS

Na Śląsku coraz więcej „korków“

Coraz trudniej poruszać się na ulicach Katowic zwłaszcza w godzinach szczytowego nasilenia ruchu. Do tego centrum przemysłowego Śląska prowadzą prawie wszystkie drogi, tu narasta codziennie ilość pojazdów mechanicznych, a tymczasem jezdnie ulic, systemem ruchu i znaków komunikacyjnych pozostaje bez zmian. Nie dziwnego, że coraz częściej pojawiają się w mieście tzw. „korki”. Sprawa staje się groźna zresztą nie tylko dla Katowic. Na całym Śląsku

przybywa średnio 90 pojazdów mechanicznych dziennie. W Katowicach jest obecnie zarejestrowanych 10 500 pojazdów mechanicznych prawie tyle samo mają Gliwice, połowę tego Bytom, Zabrze, Rybnik, Częstochowa. W tych miastach przyrost pojazdów mechanicznych w ciągu tego roku wyniesie 40 proc., a w przyszłym roku będzie jeszcze większy. Gęsta sieć dróg, przejazdów, ramp kolejowych musi ulec szybkiej przebudowie, sprawa uregulowania ruchu w miastach i na drogach Śląska staje się bowiem coraz bardziej pilna. (ZAP)

W 15 ROCZNICĘ ŚMIERCI MARCELEGO NOWOTKI

1. Nazwisko rodzica	Marciniak
2. Imię	Marceli
3. Imiona rodziców ojca	Wacława
4. Data urodzenia	8.VIII.1897 r.
5. Miejsce urodzenia	Wrocław
6. Miejsce rzeczywistego zamieszkania	Warszawa, ul. Solca 112
7. Wyższe wykształcenie	1. Zawód
8. Obywatelstwo	10. Data postępowania
11. Miejsce popełnienia przestępstwa	Warszawa
12. Poprzednia karalność	Art. 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000

Reprodukcja dokumentu sądowego skazującego M. Nowotkę na 12 lat więzienia za działalność rewolucyjną.



28. XI. 1942 r. zginął w Warszawie z rąk okupanta hitlerowskiego I sekretarz Komitetu Centralnego PPR — Marceli Nowotka.

Na zdjęciu: drugi od lewej — tow. Marceli Nowotka w gronie rodziny w Radości pod Warszawą. Zdjęcie z 1942 r.

Fot. — CAF

„Czerwony Sokół“*)

Ponownie tedy historia, jakkolwiek odległa od rewolucji r. 1848 i Węgier, które były tematem debiutu autora. Jesteśmy na Pomorzu Zachodnim w czas panowania bardzo młodego, bojowego i trochę romantycznego księcia — Bogusława X. Wycinek dziejów ojczystych jakże niewiele znany i erudytom. Rubież Rzeczypospolitej Jagiellońskiej, dla ówczesnej polskiej racji krajowej mało atrakcyjne, bo na zachodnich krańcach kraju leżące.

Samotny książę, spokrewniony z Piastami targa za długie, niemieckie brody Brandenburezyków, przeciwko najeźdźcom marchiom miasta podnosi, wchodzi w układy z Jagiellonami, za nie sobie mając koalicję książąt niemieckich skierowaną przeciwko sobie. Ciężki czas przychodzi na lenne nadodrzańskie ziemie Rzeczypospolitej. Trudny czas dla ziemie szczecińskiej.

Kamiński nie pokazuje o ile polska racja stanu miała interes i zrozumienie dla otoczenia tych rubieży skrzydłem powagi Korony. Kamiński nie wydaje żadnych sądów historycznych. Roztapia w powieściowej anegdocie te postulaty, bardzo zresztą poważne i przyćmione. A że czas wojen pełen i przygod osobistych, więc pisze książkę dla młodzieży, pisze polski westernkurs z piętnastego stulecia.

Co więc zrobić z taką literaturą? Być może badania historyczne inną nieco przekazały potomnym sylwetkę księcia Bogusława (coś tam i z

lekkomyślności zostało), być może w kilku lub wielu nawet miejscach należy wątpić o ścisłości realiów historycznych, być może że i ta atmosfera, jakby nie było, rozkwitu polskiego i niemieckiego średniowiecza, w powieściowym obrazie nie w pełni oddawana nam klimat. Być może możemy owo „być może” jeszcze wiele powtarzać razy. Cóż, kiedy młodzież czyta tę książkę z zapałem (na własny użytek przeprowadziłem małe badania terenowe), kiedy książka ta jest naprawdę książką do czytania.

Są tacy autorowie, którzy przy wzroście swej rangi pisarskiej stają się równocześnie społecznikami, wiążącymi nurt zasadniczych swoich zainteresowań z realizacją określonej idei społecznej, z rozwiązaniem konkretnego i doraźnego postulatu politycznego. Warunki Polski powojennej bardzo sprzyjały podjęciu tej roli. Ziemie Zachodnie wołały o ludzi zdolnych rozgrzewać serca o pióra rysujące przeszłość ziem nadodrzańskich związaną z krajem. Aktualność takiej postawy polemicznej z niemieckim rewizjonizmem, zastąpiona być może i być powinna racjami gospodarczo-politycznymi, czyli mówiąc krótko i po prostu, ostatecznym wrznięciem tych terenów w obiegi organizmu narodowego.

Kamiński jest pisarzem-społecznikiem. pieśnią polskości Pomorza Zachodniego. Dla pisarza to racja ostateczna, bo budowa przemysłu, organizacja handlu, naprawa wielkich problemów rolnych nie do niego należy.

Ireneusz Gwidon Kamiński — to także pisarz, który wciąż wodził się o pokuszenie. W ogóle „historyczne pisanie” jest wodziem siebie na pokuszenie. Zawsze olbrzymia próba wyobraźni, bardzo często mazelna konieczność podjęcia dodatkowych, dla beletrysty prac archiwalnych.

Nie miał ani Szajnoch, ani Kubali, ani „Pamiętników” Paska — jak Sienkiewicz. Przy ogólnopodrecznikowej znajomości dziejów, po niezbyt rozległych badaniach

*) Ireneusz Gwidon Kamiński — „Czerwony Sokół” — wyd. „Iskry” 1957.

Bieszczady, Bieszczady...⁽²⁾

Jest droga wyjścia

Michał Pastuszek, właściciel małego gospodarstwa, wskazał ręką na prawo. — A wie pan, co tu było dawniej? — zapytał. — Jak pan sądzi?

Rozglądałem się z ciekawością po pięknej okolicy. Wokół rozciągały się wzgórza pokryte lasami. U ich stóp szumiła płytka, górską rzeczką, przecinana progami skał i na niesionych kamieni. Pięknie tutaj było, ale równocześnie jakiś pusto i dziko. Na dużej przestrzeni nie widać było, ani jednego domostwa.

— A kilkanaście lat temu stało tutaj 150 domów — opowiadał ze smutkiem Pastuszek. — O, tu właśnie, rozciągała się wieś.

Przeglądałem się. Gdzieś tam widać było owocowe drzewa, obwieszane: jabłkami, gruszkami czy śliwkami. Spod wysokiej trawy wystawały kamienie, cegły z resztek fundamentów lub piwniczne otwory. Tutaj stały dawniej domy, stodoły, stajnie, a dziś?...

Takie okrutne zniszczenia pozostawiła na tych obszarach wojna i działalność band UPA czy też w sporadycznych wypadkach i samych wysiedlonych rodzin.

Przed wojną współzycie Polaków i Ukraińców jakoś się układało. W czasie wojny, Niemcy postawili sobie za zadanie rozpaść, podsycając zresztą przed wojną przez garstkę nacjonalistów — nienawiść do Polaków. Nastąpił okres nienawiści, kolaboracji z Niemcami, a później okres okrutnych zniszczeń, grabieży i mordów, dokonywanych przez bandy UPA.

Ciemności nocy zaczęły rozpraszać łuny płonących wsi.

Z daleka dolatywały odgłosy wystrzałów. Setki osób straciło nagle dach nad głową, a inni nie byli pewni ani dnia, ani godziny.

W takiej atmosferze rozpoczęło się, niepozabawione zresztą błędów, przesiedlanie ludności ukraińskiej. Przesiedlani, mimo że na innych terenach otrzymywali znacznie lepsze i większe gospodarstwa, zabierali ze swoich domów niejednokrotnie wszystko, co się tylko dało, nawet: okna, drzwi, blachę z dachów, dachówki, doprowadzając zagrody do kompletnej ruiny. Resztę zniszczenia dokonywały bandy UPA. Bywało, że przesiedleńcy odjechali, a nazajutrz lub w dwa dni później płonęła opuszczona wieś...

— W samym pow. sanockim trzeba zagospodarować około 10 tys. ha — zwierzył się w czasie rozmowy z-ca przewodniczącego PRN — Czesław Garbacz. — Prezydium już od lat stara się o większe kredyty na osadnictwo, przedstawia krytyczną sytuację Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Rzeszowie, ale...

W głosie wiceprzewodniczącego brzmiał gorycz.

— No, cóż... Kiedy wiosną w 1954 r. zasiano w zespole PGR Baligród wiele ha zboża, na martwej, zachwaszczonej ziemi, zebrano z ha... 1,2 q ziarna!... Wypadek ten nie jest bynajmniej odoobniony...

Fakty te biją na alarm i wskazują, że należy skupić więcej uwagi na Bieszczadach. Jak wynika z różnych, prowizorycznych obliczeń, należy tu lepiej zagospodarować nie tyle jaki obszar, bo 416 tys. ha czyli 21 proc. powierzchni woj. rzeszowskiego. Wykorzystanie tych rezerw przyczyni się do zwiększenia niskiej wydajności zboża i innych roślin, zwiększenia pogłowia i produkcji zwierzęcej, i tym samym zmniejszenia importu zboża, które sprowadzamy za znaczne kwoty z zagranicy.

Zależy to jednak od spełnienia kilku warunków, m.in.: pełnego realizowania uchwały sekretariatu KC partii w kwestii ukraińskiej. Większość przesiedlonych na Ziemię Zachodnią Ukraińców, jest zadowolona z nowych warunków i nie tęskni za powrotem na dawne tereny. Obok tego jednak są i tacy, którzy pragną wracać. Kwestię tę rozwiązuje uchwała VIII Plenum, która m.in. zaleciła Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich opracowanie planu pomocy gospodarczej dla przesiedlanej na te ziemie ludności ukraińskiej, zrekompensowania strat, wynikłych w niektórych wypadkach w akcji przesiedleńczej, a z drugiej strony dała szansę dla tych, którzy chcą powrócić na dawne tereny.

Bywa jednak tak, że niektórzy powracają samowolnie, psują krew osiedleńcom, domagają się zwrotu już obdadzonego gospodarstwa i nie chcą wędrować na nowe, nie wykorzystane tereny. Niejednemu z tych mieszkańców zapomina o swoim, co najmniej niewłaściwym postępowaniu wobec władz w pierwszych latach po wyzwoleniu i o tym, że przywrócenie im pełnych praw jest żądaniem co najmniej grubo wygórowanym i krzywdą dla tych, którzy się tu obecnie osiedlili. Wielu z

tych ostatnich przecież straciło domy w czasie działania band i wniosło poważny wkład w zagospodarowanie przydzielonych gospodarstw. Czy dziś mają z tego wszystkiego zrzęzynować i pozostać na niczym?

Jedyną więc rozsądną platformą porozumienia może być obustronna akceptacja istniejącego stanu rzeczy i opierająca się na tym cała poprawa stosunków. Obecnie zresztą akcja zagospodarowania wyszła z fazy frazesów i jej efekt będzie widoczny już za dwa, trzy lata.

Wszystko wskazuje, że przy obopólnej dobrej woli można rozwiązać te trudności natury politycznej. Sprzyja temu zwłaszcza duch Związniczo-wej odnowy. Ten sam duch, który uruchamia potężne rezerwy ludzkiej inicjatywy. Bieszczady — mogą być przywrócone życiu, ich bogactwa mogą służyć społecznemu dobru.

Br. LISOWSKI

Cenny wynalazek polskich fachowców

Inż. Skomorowski z Instytutu Rybackiego, Z. Frankiewicz — dyrektor Fabryki Lin i Powrozów w Świebodzicach i Jerzy Miłosiewicz kierownik produkcji fabryki w Świebodzicach — wynaleźli środek impregnujący do lin okrętowych produkowanych z szalzu. Lina szalowa nasycona owym impregnatorem będzie równie mocna jak lina z manilli — gatunku agawy rosnącej na Filipinach — bardzo drogiego surowca. Dzięki impregnacji koszty ulegną zmniejszeniu o 20 zł na kilogramie. (ZAP)

Dokumentowanie folkloru na Opolszczyźnie

Z niezmiernie życzliwym przyjęciem całego społeczeństwa Ziemi Opolskiej spotkała się inicjatywa Wydziału Kultury Prezydium WRN i Polskiego Radia w Opolu, wzywając: działaczy kulturalno-oświatowych, nauczycieli, organizacje społeczne i stowarzyszenia: kulturalne do zbierania materiałów folklorystycznych tego regionu.

Inicjatywa ze wszech miar pożyteczna, gdyż bogate tradycje obyczajowe Ziemi Opolskiej ulegają z roku na rok zapomnieniu. Podobnie dzieje się z całym bogactwem baśni, gadek, opowieści ludowych, przysłów itp. (ZAP)

Wydajność połowów łososia poprawia się

Po pierwszych odłowach łososi w końcu października br. ryby te na pewien czas zniknęły z łowisk. Jednak po 15 bm. wydajność połowów znów wzrosła. W III dekadzie listopada na łososię wychodzi już 10 łodzi motorowych i 5 kutrów indywidualnych rybików. Uzyskują one łącznie przeciętnie 200 — 300 kg dziennie. Na dalsze łowiska, gdzie operują już flotyle łososiowców duńskich i zach. niemieckich, wyrusza na dłuższe 4-dniowe rejsy zwiadowcze kuter „Gdy 10”.

Przedsiębiorstwo „Arka” z Gdyni i „Szkuner” z Władysławowa kieruje też na połowy łososia kilka swoich jednostek. (ZAP)

Z „zielonej Marianny” do Hanoweru

Na Dolnym Śląsku istnieje w Stroniu Śląskim kamieniołom marmurów, w którym wydobywa się dwa rodzaje tego cennego kamienia, znane pod nazwą „białej Marianny” i „zielonej Marianny”. Ostatnio skierowano na eksport pierwszą partię wyrobów z „zielonej Marianny”. Były to wielkie rozmiarów polerowane płyty na otar z Hanoweru, obrobione w Pławskich Zakładach Kamienia Budowlanego. (PAP)



MIEDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHISTEK
W Krakowie odbywa się międzynarodowy turniej szachistek do mistrzostw świata.
Na zdjęciu: Fragment partii Holuj (Polska) — Litmanowicz (Polska).

CAF — fot. Lewicki

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa rolnego z długoletnią praktyką rolną oraz mechaniką do warsztatu naprawczego ze znajomością napraw traktorów i maszyn rolniczych, zatrudni Rolniczy Zakład Doświadczalny. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem należy kierować pod Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa I. U. N. G. w Ławicy p-ta Kłodzko, skrytka pocztowa 21. K7254

12 pracowników do sprzedaży książek na kiermaszu przedświątecznym zatrudni natychmiast P. P. „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje Sekcja Ogólna, pokój 17. K7345

Młynarza zaangażuje zaraz PGR Bogucin k. Poznania. Zgłoszenia w biurze PGR Bogucin, st. kol. Ligowiec, tel. 16-61. 34696g

Laboranta prosekcyjnego, kuchmistrza, szatniarke oraz praczkę zatrudni zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego 49. 34717g

Palacza oraz salowe zatrudni zaraz Państwowy Szpital Kliniczny nr 4, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 135. 34780g

Księgowy techniczny — kasjer samotny oraz oborowy z obsługą potrzebni zaraz. Mieszkanie i stołówka na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3 dla K7250.

Kalkulatorów do kosztorysowania robót budowlanych i elektrycznych z praktyką zawodową zatrudni natychmiast Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 10/12. Zgłoszenia należy kierować do Działu Planowania, pokój 109. K7255

Oborowego poszukuje zaraz lub 1. I. 1958 r. najchętniej z własną obsługą do 50 krów Państwowe Gospodarstwo Rolne w Zakrzewie, pow. Wolsztyn, st. kol. Bolesin. Warunki według układu zbiorowego pracy. K7256

Pracownika rolnego z dwoma pomocnikami (mieszkanie 3-pokojowe nowe z kuchnią), oraz zdana na prace zlecenne poszukuje zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Pamiątkowo, pow. Szamotuły, stacja w miejscu. 34803g

4 strażników nocnych oraz 2 sprzątaczkę przyjmie zaraz Politechnika Poznańska. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych Poznań, pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 65. K7261

Kierownika Gospody zatrudni z dniem 1. 12. 57 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murawianej Goślinie. Warunki do omówienia na miejscu. K7264

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

OPALENICA, pow. Nowy Tomyśl

ZAWIADOMIA

członków zamieszkujących poza terenem działalności Gminnej Spółdzielni, że winni do dnia 20 grudnia 1957 r. wycofać swoje udziały członkowskie z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Opalenicy, powiat Nowy Tomyśl względnie przzenieść do Spółdzielni na terenie której zamieszkują.

Niewycofane udziały w podanym terminie zostaną przekazane na fundusz zasobowy Spółdzielni. K7324

Praca

Zatrudnię fryzjera, mieszkanie zapewnione. Kiełba, Szprotawa, Piastowska 1. 45178p

Sprzątaczkę codziennie dochodząca potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 5. 35273g

Poszukiwana zaraz dochodząca pomoc do dwójki małych dzieci. Poznań, Palacza 102 m. 3, zgłoszenia od godz. 17—20. 34702g

Fryzjer potrzebny (pokój na miejscu). Poznań, Szewska 14. 34706g

Emerytka lub pomoc domowa do 3 osób potrzebna. (Centralne ogrzewanie, parter, osobny pokój) Poznań, Botaniczna 10 m. 1. 34732g

Potrzebny zaraz znający pracę na maszynie dziewiarskiej starszy emeryt lub emerytka z prowincji z utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34739g.

Bielizniarki na koszułki męskie potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34746g

Pomoc domowa do lekturki prac i dzieci potrzebna, może być z prowincji. Pracownia Bielizny, Poznań, Dąbrowskiego 43. 34747g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 34742g

Profesor matematyki u dzieci pomocy. Zakres wszystkich typów szkół oraz przygotowanie do matury. Poznań, tel. 12-83. 34700g

Kupno

Gorczyce, anyż, koper włoski, ogrody, majeranek, kolender kupuje. Strzelecki — Kostrzyn Wlkp., tel. 80. 34138g

Srutownik walcowy-pasowy (zapęd) kupuje. Serwat, kiewicz, Kórnik, Targowisko. 45094p

Kupię samochód osobowy „Skoda” — stan idealny. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34701g.

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarła nagle w 52 roku życia, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matczeka, teściowa i babunia, śp.
z domu Knopp
Wiktoria Pończocha
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, dnia 28 bm., o godz. 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAZ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCEK I RODZINA 35223g

Dnia 24 listopada 1957 r. zmarł
Józef Mazur
długoletni i wybitny nauczyciel dzieci głuchoniemych odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Sztandarem Pracy klasy II.
W Zmarłym tracimy sumiennego, wzorowego, niezmordowanego w pracy nauczyciela i wychowawcę dzieci głuchoniemych.
Był czynnym nauczycielem przez 51 lat do końca swego ofiarnego życia.
Cześć Jego pamięci!
KIEROWNICTWO I PRACOWNICY WYDZIAŁU OŚWIATY
PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W POZNANIU K7407

LABORATORIUM CENTRALNE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

POZNAŃ, ulica Dzierżyńskiego 223/229
telefon 81-81, wewn. 432

POLECA SVOJE USŁUGI z zakresu:

badania chemiczne metali, kapieli galwanicznych oraz smarów,
badania mikro- i makrostruktury metali,
badania własności mechanicznych metali.

K7204

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” BUDZYN POW. CHODZIEŻ

WZYWA WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW

do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 i lata ubiegłe w terminie do dnia 15 grudnia 1957 r.

Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkujących na terenie działalności naszej Gminnej Spółdzielni, że winni do dnia 15 grudnia 1957 r.

WYCOFAĆ SVOJE UDZIAŁY

względnie wskazać inną spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania celem przeniesienia ich udziałów. Nie odebrane i nie wycofane w określonym terminie należności i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie wnieść żadnych pretensji.

RADA SPÓŁDZIELCZA ZARZĄD G. S.

K7305

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W TRZCIANCE POW. PILA

wzywa

WSZYSTKICH SWOICH UDZIAŁOWCÓW

do odebrania należności przypadających z podziału czystej nadwyżki bilansowej za rok 1956 w terminie do dnia 25 grudnia 1957 r.

Równocześnie zawiadamia się Członków nie zamieszkujących na terenie działalności naszej Gminnej Spółdzielni, że winni do 30 grudnia 1957 r.

WYCOFAĆ SVOJE UDZIAŁY CZŁONKOWSKIE

z Gminnej Spółdzielni Trzcianka względnie przzenieść do spółdzielni, na terenie której zamieszkują.

Nie odebrane w określonym terminie należności z tytułu nadwyżki oraz nie wycofane udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni, a członkowie nie będą mogli po tym terminie wnieść żadnych pretensji do Gminnej Spółdzielni.

K7241

ZARZĄD GS

Zbiór znaczków kupię. Zgłoszenia: Chmielowski, Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4 (po południu). 34856g

Kupię norki. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34734g

Piec kafiowy przenośny, najmniejszy rozmiar kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34756g.

Kupię piłę taśmową „Bandsäge”. Bazyli Wojtowicz, Leszczyn, poczta Łosie, pow. Goniów. 45979p

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszkowe we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 29425g

Zabawki i galanterię sprzedaje hurtowo, Marian Czyżewski, Poznań, Głogowska 78, tel. 632-73. 33782g

Sprzedam samochód „Opel Olympia”. Szamotuły ul. Chrobrego 3, tel. 468. 34849g

Majeranek sprzedam, Wiktor Paluch, Wągrowiec, Kościuszki 29 m. 4. 34884g

Sprzedam wózek koszykowy na łożyskach. Poznań, Mińska 8 m. 46. 34776g

Sprzedam motocykl „Iz” 350 cm prawie nowy. Poznań-Lawica wieś, ul. Perzycka 30. 34692g

Sprzedam radio samochodowe nowe 8-lampowe. Klawiszowe z gwarancją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 35260g.

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Koleżankom i Kolegom z Przedydium WRN z Gdańska i Poznania oraz Lokatorom, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, śp.

ANTONIO ZINKA

składam serdeczne podziękowanie. ZONA Z CÓRKAMI 34790g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pustaki i bloki muranowskie z własnego lub powierzono cementu do starostwa Wytwórnicy Materiałów Budowlanych Białogard, skrytka pocztowa 141. K7401

Maszynę do mielenia kości z motorem i maszyną do mielenia mięsa dla hodowli zwierząt futerkowych sprzedam cena 6.500 zł. Górny, Wągrowiec, ul. Bartodziejska 58. 34643g

Sprzedam uniwersalną, szwajcarską maszynę trykotarską marki „Rapidex” z instrukcją — cena 32.000 zł. Adres wskazać: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 34836g.

Szwedzka maszyna do szycia — automat elektryczny sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 91 m. 7. 34694g

Sprzedam łóżecko metalowe 1,50 cm i huśtawkę. Poznań, Wojskowa 21 m. 5, tel. 627-31. 34695g

Maszynę do szycia „Singer” damską i krawiecką „Phoenix” rotacyjną z motorkiem zyg-zak, uniwersalną — sprzedam. Poznań-Górczyna, Skargi 7. 34705g

Wyżła ogrodowego czujnego sprzedam. Leśniczówka Kukulka p-ta Zatom Nowy (Międzychodzkie). 34710g

Sprzedam nowy motocykl „Csepel” lub zamienie na WFM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 34718g.

Dziwiarska maszyna niemiecka jednopłytową i maszynę szwajcarską słupekową „Adler” używaną — sprzedam. Poznań, Stalingradzka 24, pokój 7, od godz. 19-20. 34755g

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja droga żona, kochana matka i babcia, śp.

Maria Bogusławska
przeżywszy lat 61.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. na cmentarzu w Puszczykowie o godz. 14.30.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAZ, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI
Puszczykowo. 35158g

Dnia 25 listopada 1957 r. zmarł
Erik Beyer
długoletni główny księgowy GS Bełecin.
W Zmarłym straciliśmy sumiennego i uczciwego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15 w Zbyszynie.
RADA ZAKŁADOWA ZARZĄD PRACOWNICY GS BEŁECIN K7380

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W POZNANIU

ul. Hibnera 6, tel. 654-25

WYKONUJE PRACE W ZAKRESIE:

budowy i remontów kominów, budowy i remontów piecy przemysłowych, obmury kotłów parowych, budowy i remontów piecy mufowych, budowy żarzaków do wytapiania żeliwa, zakładanie instalacji grzewczych na kominach fabrycznych i obiektach przemysłowych, zakładanie instalacji oświetleniowej na kominach fabrycznych oraz remonty i zakładanie przyrządów kontrolnych do wszelkiego rodzaju armatur.

Spółdzielnia wykonuje powyższe prace z własnego i powierzonego materiału.

Przyjmujemy zlecenia na wykonanie powyższych robót na rok 1958

K7271

SPRZEDAMY BETONIARKI

150 litrowe nowe.

Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla 35136g.

WOJEWÓDZKA ZBIORNICZKA PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTORNYCH W POZNANIU

ogłasza DRUGI PRZETARG

samochodu osobowego marki Fiat BL 1100, który odbędzie się dnia 7 grudnia 1958 r., o godzinie 10, w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 50.

Cena wywołania wynosi 13.500 złotych. Sprzedaż samochodu nastąpi najwcześniej dającemu.

Samochód oglądać można w miejscu przetargu na trzy dni przed jego terminem pomiędzy godziną 9—12 za uprzednim zgłoszeniem się w Sekcji Transportu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu.

Uczestnikom przetargu, którzy nie nabyli samochodu zostanie wadium zwrócone.

Nabywca, który odmówi zapłacenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu.

K7300

DYREKCJA

KOŁOBRZESKA WYTWÓRNICZKA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH (spółka państwowo-prywatna) W BUDZISTOWIE

oferuje z własnego lub powierzono cementu każdą ilość elementów budowlanych gruzobetonowych,

o szczególności:

pustaki DMS-65
pustaki ścienne typu „Alfa”
pustaki ścienne 4-cegłowe
pustaki ścienne 2-cegłowe
bloki muranowskie
parapety lastrikowe i inne

Zamówienia kierować pod adresem:

Kołobrzeczka Wytwórniczka Materiałów Budowlanych (spółka państwowo-prywatna) w Budzistowie, poczta Kołobrzeg, skr. pocztowa nr 1 K7248

KUPIMY kompletne urządzenie masarskie

Oferty z podaniem ceny skierować pod adresem:

Pleszewskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Pleszewie, ul. Sienkiewicza 2a. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru. K7215

Nieruchomości

Polecam do sprzedaży kamienicę, domki jednorodzinne, gospodarstwa, ziemię, parcele oraz kup na takowych obiektach i 100 gospodarstw rolnych większych i mniejszych spiesznie poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 34725g

Parcelę pod budowę kupię od właściciela. Oferty z podaniem wielkości, ceny i położenia kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34681g.

Gospodarstwo 53 morgi pszennej ziemi, zabudowania nowe, dom 3-pokojowy, przy Poznaniu blisko stacji, 440.000 zł, 33 morgi (powiat Oborniki) 90.000 zł. Dom nowy wewnątrz do wykończenia, 4 morgi ogrodu, 250 drzew, przy torze, 200.000 zł sprze da: Nowak, Poznań, Wyspańskiego 16. 34455g

Sprzedam willę dwurodzinną w Kaliszu z ogrodem 700 m² na posesji budynku warsztatowy, nadający się na pralnie chemiczną. Dla nabywcy wolne mieszkanie. Wiadomość: Wojciechowski, Kalisz, ul. Zubrzyckiego 48. 45618p

Sprzedam 20 ha ziemi ornej blisko miasta. Maria Fryczyńska, wieś. Postugowo, poczta Koldrąb, pow. Znin. 45890p

Sprzedam 1-rodziny dom z ogrodem (125 drzew owocowych 10-letnich, wolne mieszkanie). Wincenty Szulc, Inowrocław, Poznańska 190 (przystanek autobusowy Cegielnia). 45974p

Nauczyciel, kawaler pilnie poszukuje pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34763g.

Przyjmę dwóch panów na pokój przejściowy. Poznań, Długa 10 m. 14. 34750g

Nauczyciel, kawaler pilnie poszukuje pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34763g.

Przyjmę dwóch panów na pokój przejściowy. Poznań, Długa 10 m. 14. 34750g

Nauczyciel, kawaler pilnie poszukuje pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34763g.

Przyjmę dwóch panów na pokój przejściowy. Poznań, Długa 10 m. 14. 34750g

Nauczyciel, kawaler pilnie poszukuje pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34763g.

Przyjmę dwóch panów na pokój przejściowy. Poznań, Długa 10 m. 14. 34750g

Nauczyciel, kawaler pilnie poszukuje pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34763g.

Przyjmę dwóch panów na pokój przejściowy. Poznań, Długa 10 m. 14. 34750g

Nauczyciel, kawaler pilnie poszukuje pokoju, najchętniej śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla 34763g.

Przyjmę dwóch panów na pokój przejściowy. Poznań, Długa 10 m. 14. 34750g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-20

Tak, tak! Prosimy do środka — oczywiście lepiej do baru aniżeli do restauracji...

Ci trzech panowie zdecydowali się omijać progi z których dolatują opary alkoholu.

Ale tym razem i tak czeka ich niespodzianka. Właśnie w tej „Miniaturce” przy ul. Matejki 2 Okręgowa Dyrekcja Barów Mlecznych, zgodnie z zapowiedzią, urządziła odrębny przy barze mlecznym kącik kawowy. Otwarcie nastąpiło we wtorek 19 bm.



Zobaczmy co ciekawego i smacznego można otrzymać do kawy. Są ciastka, bita śmietana. Przyjemny widok, ale chyba przyjemniejsza... konsumpcja.

P. Wanda Jarecka, która podała pierwszą „po turecku” i kierowniczką baru p. Irena Dolna zapewniają, że nigdy tych smakotyków tu nie zabraknie. Można otrzymać także herbatę i kakao.

Pierwszy w Poznaniu kącik kawowy doczeka się chyba wkrótce „rodzeństwa”. Obsłudze baru wypada złożyć życzenia dużego obrotu i licznych gości.

Dyrekcji barów mlecznych — cóż... pogratulować chyba dotrzymania terminu.

A tak — „pro domo sua”? — Zapowiadamy najazd całej redakcji — mamy przecież blisko.

HEL
FOT. (2): J. Stanisławski

Powołano Polski Związek Producentów Nasion Siewnych

POZNAN (Radio)

W „Domu Chiopa” w Poznaniu rozpoczął się wieczór pierwszy w naszym województwie zjazd plantatorów nasion. Na zjazd przybyli m. in. profesorowie Wyższej Szkoły Rolniczej oraz przedstawiciele Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, IUNG i Centrali Nasionowej. Referat na temat projektów ulepszenia produkcji nasion wygłosił mgr inż. Marian Dominas, przewodniczący Poznańskiego Sto-

warzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa. Uczestnicy powołali do życia Polski Związek Producentów Nasion Siewnych. (V)

JESLI CHCESZ, BY TWE DZIECI MOGLY SIĘ UCZYĆ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM — NIE WŁĄCZAJ GRZEJNIKÓW W GODZINACH WIECZORNICH!

Szpewka; 17.45 — piosenki oraz melodie rozrywkowe i taneczne; 18.10 w rytmie sportowym; 18.35 — muzyka aktualna; 19 — felieton Koniecznego; 19.10 — muzyka; 19.30 — w literackiej kawiarni; 20.13 — kronika sportowa; 20.25 — chwila muzyki; 20.30 — Fala 56; 20.40 — miniatury w suita; 20.50 — Verdi „Bal Maskowy” — opera w 3 aktach; 21.45 — liryki Stanisława Wyspiańskiego; 21.50 — d. c. opery; 23.10 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Teledziury
19 — Polska Kronika Filmowa; 19.15 — Tele-rozmaitości; 20 — „Akcja profesora Hannibala” — film fab. prof. węgierskiej, od lat 16; 21.30 — filmowy koncert zyczeń; 21.50 — „Czy wolno prosić?” — III lekcja tańców towarzyskich.

Dziury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI ul. Mickiewicza, tel. 42-71. APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Luteckiego 10, Główna 53. PRZYCHODNIA PRZECIWKOHOLOWA (al. Marcinkowskiego 21) czynna codziennie od 8—20.

Co robią rewidenty?

15 bm. patrol MO zatrzymał w pobliżu Rzeźni 3 osoby wynoszące mięso i wędliny. Jeden z zatrzymanych dzwigał 13 kg towaru.

Cztery dni później w ręce MO wpadło 9 osób. Największy łup wynosił 9 kg.

21 bm. zatrzymano „gościa”, który wynosił 13 kg, a nazajutrz również jedną osobę obciążoną 17 kilogramami mięsa i wędlin. Wobec pięciu zatrzymanych prokurator zastosował areszt.

Biurokracja sięga do... szaleństw

Zebrań rozpoczęło z półtoragodzinnym opóźnieniem. Z trybuny dolatywały słowa sprawozdań z działalności Spółdzielni Pracy „Czystość” w Poznaniu. Z potoku słów utkwiły mi szczególnie pewne wypowiedzi:

„Były pieniądze na gwiazdkę dla dzieci sprzątaczek i innych pracowników, ale zarząd zużył je na szkolenie w czyszczalni luster... Dopiero po interwencjach znalazł jakąś sumę... Na 367 pracowników fizycznych przypada 43 umysłowych, a więc 1 urzędnik na 8 fizycznych... Plan roczny wykonano z nadwyżką, ale był niższy od ustalonego w okresach ubiegłych... W różnych działach poza szklarni, niższą rentowność... Wysokie koszty administracji i ogólne... Koszty własne spółdzielni zamkną się w roku przyszłym w sumie 5.780 tys. zł, z których blisko 2 mln. zł przypadnie na wydatki administracyjne i ogólne... Przy sprzątnięciu 15 proc. przypa-

DRN Grunwald uchwaliła dodatkowy budżet

Dzielnicowa Rada Narodowa Poznań - Grunwald odbyła wieczór swe ostatnie plenarne posiedzenie w bieżącej kadencji.

Nad sprawozdaniami złożonymi przez przewodniczącego Prezydium DRN Magdziaraka (— z działalności Prezydium) i sekretarza Lonca (— z działalności Komisji Rady) — wywodziła się ożywiona dyskusja. Radni krytycznie ocenili swoją dotychczasową pracę, wyrażając jednocześnie wnioski na przyszłość.

Dzięki inicjatywie i gospodarności Prezydium, DRN Grunwald mogła uchwalić wieczorą budżet dodatkowy w wysokości 816 tys. złotych.

Przewiduje się, że kwotę tę DRN uzyska z następujących źródeł dochodu: z podatków obrotowego, dochodowego, gruntowego, od nieruchomości i od lokali oraz z szarwarku. W okresie trzech kwartałów br. budżet DRN Grunwald po stronie dochodów został wykonany w 81 proc.

Dodatkowy budżet przeznaczony jest na całość na gospodarkę komunalną, głównie na remonty kapitalne budynków mieszkalnych. (mh)

Informujemy

PTT-K organizuje 1 grudnia br. wycieczkę do Wrocławia. Wyjazd o godz. 5.32, powrót o godz. 21.42. Zbiórka uczestników o godz. 5 w holi Dworca Głównego przy kiosku „Ruchu”. Koszt 60 zł. W dniach od 6—8 grudnia br. odbędzie się wycieczka do Warszawy. Zapisy przyjmuje biuro PTT-K, Stary Rynek 89/90, tel. 518-39.

Z dniem 2 grudnia br. czynny będzie codziennie od godz. 8 do 14 punkt odpraw celnych przesyłek wysyłanych za granicę w Urzędzie Pocztowym nr 4, ul. Głogowska 17, okienko 12.

Nauczyciele-emeryci! Każdy z nauczycieli emerytów może znaleźć dodatkowe źródło zarobku w nowopowstałej Spółdzielni Nauczycieli Emerytów pod nazwą „Pomoc szkolna”. Zebranie Konstytucyjne z inicjatywy Z.N.P. i O.Z.S.I. odbędzie się w piątek, 29 bm., o godz. 17, po zebraniu plenarnym Sekcji Emerytów w Domu Młodego Nauczyciela — Czarnieckiego 9.

Trzeba dodać, że MO nie przeprowadza tu żadnych specjalnych akcji, lecz od czasu do czasu patrol zainteresuje się pracownikami Rzeźni, którzy wracają do domu podejrzanie objuczeni.

Tyle faktów. W związku z nimi należy zadać pytanie: Co robią rewidenty, którzy zobowiązani są kontrolować pracowników opuszczających teren zakładu?

Punktowce i galeriowce

z poznańskiego „Miastoprojektu”

POZNAN (Radio)

Poznański „Miastoprojekt” wysunął się na jedno z pierwszych miejsc w kraju pod względem różnorodności wykonywanych dokumentacji, jak również usług, świadczonych innym województwom.

Na pierwszy plan wysuwają się projekty domów mieszkalnych. Poza trzema wieżowcami, opracowanymi przez inżynierów Weclawskiego, Wellen-

gera i Błaskiewiczza, projektuje się szereg obiektów o 7 i 8 kondygnacjach w Poznaniu i pierwsze projekty powtarzalne o charakterze regionalnym.

W projektach dla Kalisza przewidywa się po raz pierwszy tzw. punktowce, czyli budynki wysokościowe, bardzo wąskie, o 6 kondygnacjach oraz galeriowce z typowymi galeriami na froncie. (V)

pracy, spółdzielnia zamierza uruchomić kaflarnię, a to chyba leży zbyt daleko poza zasięgiem jej działalności.

Był późny wieczór. Dziesiątki osób opuściło salę. Burzliwe dyskusje zaczynają się tu rzekomo wtedy, kiedy pracownicy wracają do domu. Szkoda! Br. L.

»Zgaduj-Zgadula« z Rokitą i Przybylskim

35 konkurs Polskiego Radia w Warszawie — „Zgaduj - Zgadula” odbędzie się 2 i 3 grudnia br. o godz. 20 w hali MTP nr 14. Wystąpią w nim: Andrzej Rokita i Wacław Przybylski, zespół niemiecki — Paul Würges i jego para taneczna, Ilo Schlieder — śpiew oraz Hanka Bielicka i Stefan Witas.

Główną nagrodą w „Zgaduj - Zgaduli” jest... samochód osobowy.

Przedprzedaż biletów prowadzą placówki „Orbis”.

Kradzież pszenicy z hali MTP

POZNAN (Radio)

Z hali targowej w Poznaniu skradziono 5 ton zmagazynowanej tam importowanej pszenicy amerykańskiej. Podejrzanymi o dokonanie tej kradzieży są pracownicy Poznańskich Zakładów Zbożowych: Ryszard Turowski, Stefan Wyszogrodzki i Franciszek Uzar. Zostali oni aresztowani. Ponadto prokurator polecił aresztować rolnika Kędziorego pod zarzutem kupna skradzionej pszenicy. (V)

SPORT

Co słysząc?

Józef Marcinkowski i Ed. Skrzypczak ustąpili z zarządu Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Są to wieloletni i zasłużeni działacze, szczególnie na odcinku sportu piłkarskiego.

Pogłoska, jakoby zapaśnicy poznańskiej Warty zamierzali przejść do miejscowej Olimpii, potwierdza się tylko częściowo. Akces, swój zgłosił do wspomnianego klubu jeden z b. instruktorów „zielonych”.

Tenisistów stołowi Blasku, dzięki sumiennej i wytrwałej zaprawie zdobyli awans do I ligi, w której Poznań od wielu lat nie posiadał swego reprezentanta. Należałoby jednak poważnie pomyśleć o narybku, gdyż zasłużeni reprezentanci Blasku są już nie pierwszą młodzieżą.

O piłkarzach tym razem nieprzyjemnie

Ostatni komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny POZPN rzuca snop światła na brak subordynacji i karności ze strony kierownictwa i zawodników.

• Nalożono 2900,— zł kary za awantury na boiskach, fałszywe podawanie wyników, umyślne nie stawianie się do zawodów, pobicie sędziego itp. Są to: LZS w Pniewach, Margoninie i Zerkowie, Warta w Międzychodzie, Widokiarz w Kaliszu, Sparta w Szamotułach i Obra w Kościanie.

• Za niestawienie się do zawodów wycofano z rozgrywek o mistrzostwo klasy juniorów drużyny

LZS w Starej Górze, Koźminku i Kleczewie.

• Ukazano dyskwalifikacją 48 piłkarzy za obrazę sędziów, czynne znieważenie widzów, niebezpieczną grę, złożenie fałszywych zeznań itp. Dyskwalifikacje sięgają nawet do końca 1959 r.

• Władze piłkarskie ukarały nie tylko zawodników, lecz również i działaczy za podanie fałszywych wyników zawodów i in.

• W dwóch wypadkach władze piłkarskie zmuszone były okresowo zamknąć dla rozgrywek boiska Polonii w Pile i Sparty w Obornikach. Podobna sporadycznie nad kościańską Obra.

Są to kary, które ferował okręg poznański. W rejestrze znajdują się również kary nałożone przez PZPN.

Czy kary te będą dostatecznym ostrzeżeniem dla tych, którzy nie zasługują na miano sportowców? (tp)

Uwaga, piłkarze Lecha!

Kierownictwo sekcji piłkarskiej KS Lech organizuje 29 bm. o godz. 17 zebranie sekcji w sali sekretariatu klubu przy ul. Dworcowej.

niePODOBA mi...

Nie podoba nam się pewien pomysł racjonalizatorski Prezydium Rady Narodowej w Puszczykowie. Pomysł ten polega na zastąpieniu ulicznych lamp księżycem. Może zasłużyłby on (pomysł, a nie księżyc) na naszą pochwałę, gdyby pełnym blaskiem świecił (księżyc, nie pomysł) przez wszystkie dni roku. Niestety, tak już ten nasz naturalny satelita przywykł, że czasem świeci bladym blaskiem nowiu, rzadziej okrągłą tarczą pełną — a bardzo często lubi się kawalarz chować za chmurki. I wtedy w Puszczykowie ludzie, brnąc w egipskich ciemnościach i klnąc pod nosem, szukają własnych domów.

Skoro już mowa o oświeśleniu, warto przypomnieć Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, a ściślej — Zarządowi Gospodarki Komunalnej, o braku wyżej wspomnianego w bardzo ważnym, niemal strategicznym dla miejskiej komunikacji punkcie — przy rozjeździe obok Dworca Autobusowego. Związane mogłoby na ten temat coś niecoś powiedzieć kierownicy samochodów, którzy na odcinku wylotu od ul. Przemysłowej do stacji benzynowej i od Izby Rzemieślniczej muszą włączać duże światła. Efekt? Oślepiają się wzajemnie, a w takich okolicznościach o wypadek nie trudno.

— O rany Julek! — krzyczymy zrozpaczeni. — Co za „artysta” stworzył bohomazowy szyl na borem i kawiarni „Bałtycka”? I kto to-to zatwierdził? Nasze miasto chce przy pomocy neonowych reklam zmienić swój charakter z wielkowiejskiego na wielkomiejski, a tu ni przytył ni wytył w centralnym punkcie wywiesza się „arcydzieło” godne Koziej Wólki.

Przy okazji innej kwiata z reklamowej łączki. Na ścianie domu przy ul. Armii Czerwonej 25 znajduje się szyl takiej treści: „Podnoszenie oczek w podwórzu — lewo.”

Lódzie, nie rubcie takich szyl d u w!

Nasza Czytelniczka H. P. (nazwisko znane redakcji) dopuściła się grubego przestępstwa. Jako kobieta ciężarna ośmieliła się wsiąść do tramwaju przednim pomostem. Konduktor najpierw próbował ją zepchnąć ze stopni ruszającego już wozu, potem zażądał zaświadczenia pozwalającego wsiadać przednim pomostem, a ponieważ nasza Czytelniczka takiego nie posiadała, odebrał jej kartę. Nawet na żądanie kontrolera konduktor (nr 342) nie chciał oddać pasażerki karty. Ostatecznie uzyskała ją dopiero w dyrekcji po przeszo dwóch godzinach.

Służbista, psiakrewo! (Na podstawie listów: H. P., Z. Surdyka, Z. Matuszaka oraz własnych spostrzeżeń — spisał: mł.)

Motorowodniacy myślą już o przyszłym sezonie

Sport motorowodny należy do jednej z młodszych dyscyplin sportowych, silnie związanych ze sportem motorowym. Pomimo krótkiej działalności motorowodniacy odnieśli już szereg sukcesów za granicą. Również występy w kraju także w konkurencji międzynarodowej wypadły zadowalająco.

Najciekawsze wycieczki w bieżącym sezonie odbyły się na Rusałce.

Poznań posiada nieliczną stawkę zawodników zrzeszonych w LPZ, Poznani i Kolejarsku, w tym kilkunastu dosiadających ślizgaczy.

„Dotąd korzystaliśmy przeważnie z Rusałki — powiedział nam znany wśród motorowodniaków LPZ-owiec Czarnecki. Ostatnio zorganizowaliśmy wycieczki na jeziorze w Swarzędzu. Niestety, fatalna pogoda popsuła nam wszelkie szyki. Podobnie jak wiosłarze

i kajakowcy również my — motorowodniacy czekamy na wykończenie toru na Malcie. Zapewni on lepszą widoczność publiczności, organizację i kasę. Dotychczasowe imprezy zawsze kończyły się nie bardzo wesoło.”

Sport motorowodny uprawia w Polsce ponad 300 zawodników zrzeszonych w 21 klubach. Wiele zawodników ubiega się o licencję. Na około pół tysiąca łodzi motorowych jest niewiele ponad 100 ślizgaczy wycieczkowych. Silniki buduje się obecnie w Warszawie, Bydgoszczy i Poznaniu.

W następnym sezonie postanowiono zwiększyć ilość imprez krajowych oraz bardziej spopularyzować wycieczki dla łodzi z silnikami seryjnymi; co znacznie przyczyni się do powiększenia kadry motorowodniaków. (p)

Koszykarze

wygrują w Szwajcarii

Po przegranej we Francji reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn odniosła po nienadzwyczajnej grze zwycięstwo nad słabym zespołem Szwajcarii 75:53 (35:19).

Punkty dla Polski zdobyli: Mlynarczyk — 12, Fegierski — 11, Pstrokoński — 7, Świerczewski i Błewaska po 6, Wichowski i Pudelewicz po 4 oraz Wawro i Pawlak po 2.

Cześć! Zyczymy powodzenia...

Jak informuje „Życie Warszawy”, bokserski reprezentant Polski w wadze ciężkiej R. Mańka nie powrócił do kraju.

W nocy poprzedzającej wyjazd naszej reprezentacji po meczu z Anglią, Mańka wrócił bardzo późno do hotelu, zabrał swoje rzeczy i oświadczył Paździłowowi, z którym mieszkał w jednym pokoju, że pozostaje w Anglii.

Ciężka waga, a odwagi zabrakło. Powrotu nie oczekujemy! (2)